N^er^ 13. ROK 1843. WTOREK 17 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kate. S. Piotra.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jaropełk.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
14	6	26" 11" 718	+ 10 6	1 88	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	27 0 005	+ 2 0	2 22	Zaden	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	10	0 497	+ 0 8	2 07	Zachodni słaby	Chmurno	
15	6	26 10' 272	— 0, 4	1, 64	Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	9, 046	+ 3, 2	2, 06	Południowy słaby	,,	
	10	9, 359	+ 1, 8	1, 85	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

TELEGRAFICZNA DEPESZA.

Berlin 13 *Stycznia.* Nadeszła tu depesza telegraficzna téj osnowy:

Paryż 9 *Stycznia.* Król otworzył dziś posiedzenia Izb, mową od tronu; mowa ta była krótką i nic tak dalece ważnego nie obejmuje. Paryż jest spokojny. —

Paryż 7 *Stycznia.* Hrabia paryzki od kilku dni jest nieco słaby, lecz słabość ta nie ma w sobie nic zatrważającego. —

Rząd odebrał depesze telegraficzne z Marsylii, zawierające w sobie wiadomości z Afghistanu po dzień 2 Listopada. Kabul i Dszellabad zburzone, — kraj pomiędzy temi obu miastami spustoszony, — a warownie z ziemią zrównane. Armia angielska, po wytrzymanych potyczkach pod Gundamuk w wąwozach Keiber, udała się do Finsepur, gdzie na dzień 15 spodziewana. Po przejściu rzeki Indus. wszyscy jeńcy indyjscy od roku 1839 do niewoli zabrani, zostali na wolność wypuszczeni. Miasto Kabul które przeszłego roku liczyło jeszcze 60,000 ludności, stoi dziś w gruzach! toż samo stało się z miastem Dszellalabad, którego bastyony minami wysadzono w powietrze, i wszystkie domy, równie jak po wsiach w perzynę obrócono.

Dnia 8 *Stycznia,*

Rząd odebrał pomyślne wiadomości z Algieru. Dywizye algierska, Maskary i Mostaganemu, zajęły takie stanowisko, jakie dopiero na wiosnę osięgnąć miały nadzieję. Zdaje się że Abd-el-Kader niema teraz innej ucieczki jak tylko w kraj marokański.

FRANCYA.

Paryż 2 *Stycznia.*

Wczoraj jako w dniu nowego roku, król przyjmował ciało dyplomatyczne, deputacyę izby parów i deputowanych, tudzież władz cywilnych i wojskowych Paryża. Poseł sardyński margrabia Brignole Sale, przemówił do króla w imieniu ciała dyplomatycznego w następujący sposób:

»Najjaśniejszy Panie! Uważam się za szczęśliwego, że znowu otrzymałem zaszczytne polecenie złożenia WK. Mości hołdów i życzeń ciała dyplomatycznego. Smutne wspomnienie łączy się z upłynionym rokiem. W pośród tak wielkich cierpień. Opatrzność raczyła zachować WKMości przedmioty pociechy i nadziei, a narodowi porządek i trwałość. Z serca łączemy się z temi uczuciami, które WKMość przy tak bolesnéj okoliczności ze wszystkich stron pocieszające oświadczenia składały. Racz WKMość przyjąć pełne uszanowania oświadczenie tych uczuć, i nasze życzenia szczęścia dla WKMości i jego dostojnéj rodziny. Pokój, który trwa tak szczęśliwie, i którego utrzymanie jest przedmiotem usiłowań wszystkich gabinetów, utwierdza się przez swoje trwałość, bo z każdym dniem lepiéj uczymy się czuć jego dobrodziejstwa. Bodajby go i nadal używała Europa, i oby Francya przez długie jeszcze lata cieszyła się nim pod panowaniem WKMości.«

Król odpowiedział:

»Żywo przejęty jestem udziałem, jaki wszyscy monarchowie których panowie przy mnie reprezentujecie, wzięli w nieocenionéj stracie jaka mię dotknęła, i korzystam z téj sposobności, aby panom powtórzyć jak bardzo umiem cenić dowody współuczucia, jakie mi panowie składacie. Jeśliby dla mnie i dla mojéj rodziny mogło cokolwiek być pociechą w tym względzie, znaleźlibyśmy ją w oznakach żalu jakie mi cała Francya oświadczyła i w powszechnych uczuciach, które się ze wszech stron objawiły, w celu zapobieżenia skutkom, jakich z tego nieszczęścia można było obawiać się w przyszłości. Dla tego wszystko podaje mi ufność, że Opatrzność i nadal błogosławić będzie nasze usiłowania, aby pokój świata nie został zakłócony, aby powszechna spokojność utrzymaną została przez niezachwiane trwanie dobrego porozumienia, które tak szczęśliwie między wszystkiemi mocarstwami panuje. — Z żywem uczuciem przyjmuję życzenia, które mi panowie w imieniu ciała dyplomatycznego przedstawiacie. Dziękuje panom za to w imieniu królowéj i wszystkich członków mojéj rodziny.«

HISZPANIA.

Madryt 1 Stycznia.

Dziś o godzinie 1 z południa Espartero odbył swój wjazd do Madrytu. Deputacye władz cywilnych i wojskowych, oczekiwały go przed bramą miasta. Rejent otoczony był świetnym sztabem, z wielu jenerałów złożonym. Parada ta odbyła się bardzo cicho bez najmniejszéj oznaki uniesienia, i Espartero, nie bardzo tém zbudowany, o godzinie 3 udał się wewnątrz swego pałacu. Miasto bardzo licho było oświecone.

WŁOCHY.

Rzym 26 Grudnia.

Pomyślny wypadek wojny angielskiéj w Chinach propagandzie Chrześciaństwa otworzył niezmierzone pole dla czynności missyjnych w państwie niebieskiém. Ważnym nam się być zdaje powzięty tu zamiar wysłania wikaryusza apostolskiego do Chin. Pierwszy krok do tego nie uczynił Rzym, lecz sami katolicy w Chinach upraszali papieża, żeby im biskupa przysłać raczył. — Z Akwili donoszą, że w mieście tém d. 5 b. m. rano o godzinie 6 wstrząśnienia do fal podobne uczuto. Ludzi przy tém nie zginęło i tylko kilka domów się zawaliło.

W liście z miasta Catania (u stóp Etny) czytamy następujące szczegóły o wybuchu téj ogniem ziejącéj góry: Dnia 26 Listopada przy nadchodzącéj nocy z kłębów dymu nad Etną zawisłych, wybuchał słup płomienisty, miotając kamienie i popiół. Wybuchy były częste. Na dniu 17 gęste chmury okryły wierzchołek góry. Dzień był dżdżysty i wiatr dął silnie, nie można więc było dostrzedz, co się działo u szczytu góry.

Wieczorem, gdy się powietrze wypogodziło, było widno, jak trzema otworami przeciskały się słupy ogniste. Zdawało się, że niebo gore. Przytém dało się uczuć kilka wstrząśnień. Mieszkańcy pięknego miasta Catania powychodzili z domów, jedni z obawy, drudzy aby się przypatrzyć temu zajmującemu widowisku. Szczyt i boki góry Etny, lejek krateru, były całkiem w płomieniach. Można było widzieć, jak w wnętrzu góry kipiała lawa, szukając przełomu. Nagle jak błyskawica stoczyła się lawa ognistym strumieniem po południowéj stronie Etny w kierunku Casa Anglese. Tu spływał strumień po wierzchu lawy z r. 1837. Wybuchy d. 28 i 29 nie były gwałtowne i silne. Niebo było pogodne i ciche. Za nadejściem nocy dnia 29 dało się znowu widzieć kilka ognistych słupów. Lawa zrobiła drugi wyłom i stoczyła się dwoma strugami ku dolinie Bronte, gdzie w pięknym lesie zrządziła wielkie spustoszenie. Ostatniéj nocy mieliśmy rzadkie widowisko. W pośród płomienistego krateru utworzył się nowy ognisty słup. Ten staczając się w dół oberwał ziejące ogniem ściany krateru. Wybuch rozpryśniętych płomieni wyleciał ku niebu.

Późniejsze wybuchy nie były silne. Jeszcze 6 Grudnia ciągle spływa lawa. Zewsząd napływają, jedni aby przypatrzyć się temu zjawisku, drudzy śmielsi wdzierają się na górę, o ile to może się stać bez niebezpieczeństwa. Mamy tu najpiękniejszą pogodę wiosenną.

Rozmaitości.

POKOJ Z CHINAMI I OPUSZCZENIE AFGHANISTANU.

(Ciąg dalszy)

W 1658 r. Portugalczykowie wygnani z Ning poo założyli stacyą w Makao; corocznie płacili 500 taelów srebra do cesarskiego skarbu, na które kwity regularnie wydawano. Anglia zwróciła swoją uwagę na Chiny w początku XVII. stulecia; w 1670 kompanja Indyjska założyła faktorję na wyspie Formozie, i znaczny prowadziła handel mianowicie z prowincją Foc-kien. W 1676 miała kantor w Amoj, który opuściła w 1680, w czasie wojen o następstwo Tatarów Mantszu i Chińczyków; wróciła tam w r. 1681 ale została wygnaną w 1757, kiedy handel ograniczono na jeden port Kantonu i Makao. Hollendrzy, w 1622 usiłowali ale na próżno zabrać Portugalczykom Makao, w tedy to osiedli na wyspie Formozie, w 1624, gdzie powstali aż do 1661, w którym to czasie rozbójnik Caxinga z niéj ich wygnał.

Herbata stanowi główny artykuł handlu chińskiego ze światem. Herbatę zaczęto wprowadzać do Europy dopiero w XVII. wieku (1602 i 1610) a dziś Europa i Ameryka potrzebują jéj rocznie 60 milionów funtow.

Ciekawe jest badanie rozwinięcia się konsumcyi tego artykułu. W 1669, kompania angielsko-indyjska odebrała pierwszy ładunek zawierający 143 funty. W 1678 wprowadziła 4713, ale to wprowadzenie tak zapełniło targi że przez sześć lat następnych tylko 318 funtów wprowadzono. Jednakże od 1700 do 1800 r. sprzedaż herbaty przez kompanię dopełniona doszła do 750,219,016 funtów, mających wartości 129,804,295 funtów szter. (5,192,800 zł.) Od początku tego wieku aż do roku 1830 sprzedaże doszły do 900 milionów funtów wagi, z których skarb pobrał dochodu 104,856,858 fun. szter. (4,194,034,320). Skarb angielski pobiera rocznie samego cła od tego jednego artykułu więcéj niż 140 milionów zł. a zdaje się że konsumcya tego liścia powiększy się przez nowe ułatwienia jakich wywóz nabędzie.

Ale najbardziéj odżywiła nadzieje handlu angielskiego, perspektywa otworzenia targowiska 300 milionów konsumentów. Od początku XIV wieku ludność państwa chińskiego wzrosła w sposób zadziwiający. Spisy ludności okazują że w r. 1393 było 60,545,811 mieszkańców w 1743, 157,301,755; — 1792 r. 307,467,210; w 1813, 361,693,879, wliczając w to mieszkańców Tartaryi i podległych prowincyi.

Doktór Morrison wielką w tym względzie posiadający powagę, a który teraz, jeżeli się nie mylimy służy jako urzędowy tłumacz w Chinach, wyjął z wykazu przez rząd chiński w 1822 r. ogłoszonego, zwanego Ta-tsing, spis ludności Chin właściwych, według którego 14 jest prowincyi, zajmujących 1,225,823 mil kwadratowych albo 784,526,120 akrów angielskich, a liczących mieszkańców 352,866,012 dusz, czyli 288 na milę kwadratową angielską. Takie więc ogromne targowisko otwartem się dziś znajduje dla obcego przemysłu. Jakże się dziwić że Anglicy są w zapale i szaleństwie prawie, na widok tak nieograniczonéj konsumcyi, i że już powiadaja że same Chiny jeżeli ich potrafi się użyć, mogłyby dozwolić Anglii utrzymać przynajmniéj dwa razy liczniejszą ludność pracującą w fabrykach niżeli dzisiaj, i podwoić swój handel, odpowiadając żądaniu, które mogłoby być znaczniejsze od reszty świata? Wprawdzie w tém się przebija ta febra spekulacyjna, ta przemysłowa zaciekłość. Nie dziwilibyśmy się gdybyśmy wkrótce ujrzeli Anglią w takim stanie, jaki przedstawiała Francya pod krótkiem ale nieszczęsném panowaniem Lawa, i zobaczyli Chiny w akcyach jak niegdyś brzegi Missisipi. Od lat kilkudziesięciu, nigdy Anglia nie mogła korzystać z wielkiego powodzenia handlowego bez nadużycia go szaloną spekulacyą. Kiedy na nowo otwarty został handel Ameryki północnéj po wojnie o niepodległość, kiedy otworzono targi Ameryki południowéj po wyswobodzeniu, targi Europy po wojnach cesarstwa, i targi indyjskie po zniesieniu monopolu kompanii we wszystkich epokach odrodzenia, przemysł angielski ledwie nie zginął przez własne nadużycia. Czytaliśmy przed kilkoma dniami w dzienniku angielskim najlepiéj prowadzonym, *Spectator*: »Tragi komedya czasów w których produkta angielskie zalegały nadbrzeża Rio-Janeiro, po tak małych cenach, że nie warto ich było składać do magazynów, i w których spekulanci jak szaleni cisnęli się do kopalni Ameryki południowéj, może nam jeszcze powrócić; możemy znowu ujrzeć fabryczne nadzieje, przechodzące wszystkie granice kredytu, banki, stowarzyszenia akcyonaryuszów

które jak komary rodzić się będą, w marzeniach Eldorado; a potem w końcu, powszechne załamanie sięszerzące bankructwo, zniszczenie i ruinę całéj ojczyzny.«

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do dnia* 16 *Stycznia.*

Janiszewski Xawery, Łodzinska Maria ob., Padechowicz Franciszek, Malczewski Henryk, Chabelski Józef, Cheliński Stanisław, Seidel Karol, Bukowski Stefan ob., Godefroi Karol ob., Chodylska Julia ob., Machnicki Stanisław ob., Malinowski Michał, Broniewski Ignacy ob., Michałowski Adam ob., Ziomczyński Walenty, Kowalski Franciszek ob., Potocki Władysław hr., Cywiński Szymon ob., Zakrzenski Władysław ob., Kotkowski Józef ob., Majewski Władysław, Grodzicki Franciszek ob., Brzoze Karol, Głaskiewicz Hieronim, Złowodzki Józef ob., Mazaraki Franciszek, Dobrzański Stanisław ob., Perski Tymoteusz ob., z Polski, — Roder Wilchelm, Bother Edward ob., Krupp Alfred ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Waigart Jan ob., Lochmann Ernestyna ob., Tapin Hipolit ob., Wąsowicz Eustachy ob., Kiclerowski Franciszek ob., Blaski Leopold ob., Zołnierowicz Jerzy, Kadłubowski Alexander ob., do Polski; — Lanckoroński Józef i Stanisław hr., Kohn Moritz, do Galicyi; — Schreiber Julinsz, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Frauciszka Borelowskiego, w Chrzanowie w okręgu W. M. Krakowa zamieszkałego, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj dom wraz z ogrodem w Półwsiu Zwierzyńcu przy Krakowie pod L. 20 w cyrkule IV. W. M. Krakowa położony, dom ten do Franciszka, Andrzeja, Marcina i Józefy Borelowskich jako spadkobierców po ś. p. Karolu i Agneszce Borelowskich małżonkach, należący, graniczy na wschód z pałacem i ogrodem klasztoru Zwierzynieckiego Nr 21, na zachód z domem i ogrodem Stanisława Kaweckiego Nr 19 na południe z drogą publiczną, a na północ z stawem klasztoru Zwierzynieckiego.

Warónki licytacyi téj realności wyrokiem Trybunału z dnia 10 Listopada 1842 r. ustanowione, są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj realności ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 4,000 w monecie srebrnéj która w braku licytantów na trzecim terminie do $\frac{2}{3}$ części zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży *vadium* 1/10 część szacnnku w monecie pols. sr. conrrant, od którego złożenia *vadium* sukcessorowie są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu W. M. Krakowa stosownie do prawa, jak równie tenże nabywca obowiązanym będzie opłacać czynsz ziemny klasztorowi Zwierzynieckiemu.

Widerkauffy gdyby się jakie okazały zostaną przy realności za opłatą procentów po 5/100 i z ceny szacunkowéj potrzącone będą.

Zresztującego szacunku wypłaci nabywca schedy sukcessorom pełnoletnim na skutek działu prawomocnego, zaś schedy małoletnich pozostaną przy realności aż do skutku uchwały rady familijnéj w tym przedmiocie zapaść mającéj z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 od daty licytacyi.

6) Wrazie niedotrzymania którегokolwiek warónku nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie.

7) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o 1/4 część nad wylicytowany już szacunek obowiązanym będzie takową 1/4 część złożyć w gotowiźnie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

8) Po dopełnieniu warunków 2 i 3 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe zwykle od god. 10 z rana odbywającego, którą popierać będzie W. Adam Gołęmberski adwokat sądowy w Krakowie na Wesołéj pod L. 245 zamieszkały.

Do licytacyi rzeczonéj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 21 Lutego	1843 r.
Drugi	na dzień 21 Marca	
Trzeci	na dzień 21 Kwietnia	

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele hypoteczni lub prawa rzeczowe mający, aby na pierwszym terminie licytacyi, dokumenta ich praw dowodzące, przy ustanowieniu adwokata pod preklnzyą złożyli.

Kraków dnia 17 Grudnia 1842 r.

Librowski.